

GRUDZIEŃ 2025

Raport z granicy polsko-białoruskiej

 WE ARE
MONITORING

GRUPA GRANICA

Wstęp

Poniższe opracowanie opiera się na danych uzyskanych od osób uczestniczących w opisywanych wydarzeniach. Dziękujemy wszystkim organizacjom pozarządowym działającym na pograniczu polsko-białoruskim oraz osobom z nimi współpracującym za udostępnienie nam raportów i notatek z przeprowadzonych interwencji. Szczególne podziękowania należą się wszystkim osobom w drodze, które zdecydowały się podzielić z nami własnymi doświadczeniami.

Pracownicy i pracowniczki organizacji humanitarnych oraz osoby z nimi współpracujące podkreślają, że trudny kontekst i etyka ich pracy często nie pozwalają na uzyskanie bardziej szczegółowych informacji na temat historii i sytuacji ludzi w drodze. Podczas interwencji wielu z nich jest w tak złym stanie psychofizycznym, że nie ma możliwości uzyskania szczegółowych informacji bez narażania ich na ryzyko retraumatyzacji lub wywoływania w nich poczucia, że są organizacjom humanitarnym winni jakiegokolwiek odpowiedzi na pytania z racji otrzymania od nich wsparcia.

Opisywane interwencje i wsparcie udzielone osobom w drodze mają miejsce na terytorium województw podlaskiego i lubelskiego. Osobom przebywającym w Białorusi udzielane są informacje dotyczące sytuacji prawnej oraz dostępu do procedur ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce i w Białorusi. Wszystkie wykorzystane w opracowaniach imiona zostały zmienione.

Dodatkowe pytania prosimy kierować na adres: dane@wearemonitoring.org.pl.

Definicje – Na końcu raportu znajduje się słownik.

WSPIERAJ NAS!



Możesz wesprzeć naszą działalność przekazując darowiznę:

Stowarzyszenie We Are Monitoring

51 1090 1056 0000 0001 5481 1903

Twarda 18, 00-105, Warszawa

Tytuł przelewu: „**Darowizna na cele statutowe**”

lub korzystając z bramki płatności na naszej stronie:

<https://wearemonitoring.org.pl/wplac/>

Od 2021 roku zbieramy wiarygodne informacje dotyczące sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Twoje wsparcie pozwoli nam robić to dalej.

Demografia, trendy i zgłoszenia

W grudniu 2025 roku odnotowaliśmy zgłoszenia od 80 osób podróżujących w 47 grupach. Było wśród nich osiem kobiet i 13-letni chłopiec podróżujący bez opieki.

ZGŁOSZENIA GRUDZIEŃ 2025

	grupy	osoby indywidualne	dzieci* (w tym MBO)	kobiety i dziewczynki* (w tym w ciąży)
W sumie	47	80	1 (1)	8 (0)
w tym w Polsce	8	38	1 (1)	0 (0)
w tym w szpitalu	nd	0	0 (0)	0 (0)
w tym w Białorusi	39	42	0 (0)	8 (0)
w tym w muharramie	1	2	0 (0)	0 (0)

* Dziewczęta wliczone są do kategorii *dzieci* (na podstawie wieku) i *kobiety* (na podstawie płci).

42 osoby skontaktowały się z terytorium Białorusi i z przygranicznego pasa po wschodniej stronie zapory granicznej (muharramy)¹. Jedno zgłoszenie wysłano z samej muharramy, dotyczyło ono przynajmniej dwóch osób, które znalazły się tam wskutek niedawnego pushbacku z Polski:

Przeszedłem do Polski i policja aresztowała mnie w lesie. Poszczuli na mnie psa, który mnie ugryzł. Zabrali mnie na placówkę ale nie do szpitala. Dali mi trochę gazy i plastrów na rany. Prosiłem o telefon [...] ale powtarzali mi, żebym był cicho, że nie ma telefonu i że zabiorą mnie do ośrodka. To się nigdy nie stało. Znalazłem

¹ Prezentowane przez nas liczby nie pozwalają na oszacowanie, chociażby w przybliżeniu, faktycznej liczby osób przebywających w danym okresie w pasie pomiędzy zaporami Polski i Białorusi. Publikujemy je, ponieważ pozwalają określać tendencje spadkowe i wzrostowe oraz odnotowywać momenty zwiększonej aktywności migracyjnej w obszarze granicy polsko-białoruskiej. Osoby przebywają w pasie muharramy albo przed podjęciem próby przekroczenia zapory albo w bezpośrednim następstwie pushbacku. Obszar ten ma kształt pasa o szerokości od kilku metrów do kilku kilometrów, a około 1,5 metrowy pas przylegający do zapory leży na terytorium Polski. Całość pozostaje pod ścisłą kontrolą służb białoruskich, które według relacji osób migrujących często przetrzymują je w określonych miejscach, nie pozwalając na powrót w głąb Białorusi i/lub czasem nakazując ponowne przedostanie się do Polski bądź przemieszczenie się w inne miejsce. Częstotliwość i charakter tych ingerencji jest zmienny.

się na granicy białoruskiej. Polska policja odesłała nas do Białorusi. Internet nie działa teraz dobrze, jest zimno i nie wiemy dokąd pójść. Nie jedliśmy od dziewięciu dni a w lesie jesteśmy od 33. Pies ugryzł mnie więcej niż sześć razy a mój kolega został zraniony przez ogrodzenie. Potrzebujemy ognia, temperatura jest dziś ekstremalnie niska.

Fragment rozmowy z mężczyzną przebywającym po wschodniej stronie bariery granicznej

Pozostałe 40 osób kontaktowało się z białoruskimi miastami. W ich relacjach regularnie pojawiały się doniesienia o obawach związanych z utratą miejsca zakwaterowania, brakiem środków na jedzenie lub leki, doświadczeniem przemocy lub obawą przed nim oraz ograniczonym dostępem do opieki medycznej. W przypadku osób, których stan zdrowia wymagał hospitalizacji lub zakupu leków, odnotowaliśmy, podobnie jak w poprzednich miesiącach, często występujące trudności natury ekonomicznej uniemożliwiające pokrycie kosztów leczenia lub wykupu leków.

Podczas próby przekroczenia granicy zostałem ciężko pobity, co sprawiło, że nie mogłem chodzić. Odczuwam rozdzierający ból pleców, do tego stopnia, że czuję jakby mój kręgosłup był poważnie uszkodzony. Jestem teraz przykuty do łóżka, wystawiony na zimno i deszcz, bez żadnej nadziei na leczenie lub ochronę.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Iraku

W zarejestrowanych zgłoszeniach kilkakrotnie pojawiły się informacje o przeprowadzanych w tym czasie nalotach służb białoruskich na miejsca zakwaterowania osób migrujących. Dwie z osób, które doświadczyłam towarzyszącej policyjnej akcji przemocy napisały:

Jestem teraz w Mińsku i mam te problemy z powodu nalotu policji. Nie mam pieniędzy na leczenie i nie mogę wrócić do Sudanu z powodu wojny.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Sudanu

Jestem teraz w Mińsku. Śpię na zewnątrz. Wczoraj policja nas śledziła i policjant mnie ścigał. Uciekłem ale trzech moich kolegów złapali, wsadzili do samochodu i odjechali. Nie jestem już bezpieczny. Znaleźli nas kiedy spaliśmy na ulicy.

Fragment rozmowy z mężczyzną nieznanego pochodzenia

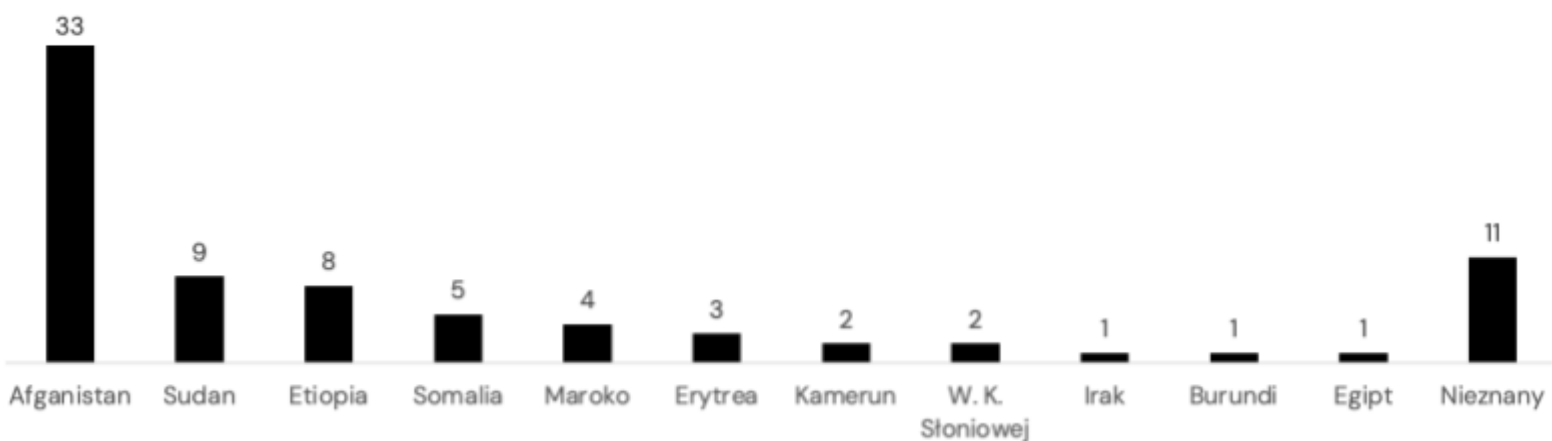
W relacjach z Białorusią regularnie wybrzmiewały również, wyrażone przez osoby wprost lub pośrednio, informacje dotyczące pogorszenia się ich stanu zdrowia psychicznego, przejawiającego się poczuciem rezygnacji, niepokoju, lęku, a niekiedy także występowaniem myśli samobójczych. Jedna z ośmiu kobiet, które zgłosiły się w grudniu z terenu Białorusi opisała swoje doświadczenia i samopoczucie następująco:

Proszę pani, nie mam nawet siły mówić. Ten kraj traumatyzuje mnie każdego dnia mojego życia. Czy słyszała pani o Białorusi? Zapewniam panią, to czysta tortura! Rok udręki.

Zostałam pobita przez Białorusinów, którzy znęcali się nade mną, bo nie mogłam zapłacić za pokój. Byłam zmuszona spać na ławkach. Spędziłam dwa tygodnie śpiąc na publicznych ławkach. Straciłam telefon. Znajomy pomógł mi zdobyć nową kartę SIM. Błąkając się po ulicach Mińska stałam się celem. Ludzie patrzyli na mnie jakbym była szalona, aż 20 listopada 2025 roku przechodził jakiś mężczyzna. Zobaczył mnie i zaatakował. Tego dnia krzyczałam z całych sił, ale nie było nikogo kto by mi pomógł. Skończyła mi się wiza i nie mam pieniędzy, żeby ją odnowić. Na to potrzeba dużo pieniędzy. Jestem tak strauumatyzowana, że boję się spać.

Fragment rozmowy z kobietą z Kamerunu

33 ze wszystkich 80 osób pochodziło z Afganistanu. W tym okresie zgłosiło się również dziewięć osób z Sudanu, osiem z Etiopii, pięć osób z Somalii, cztery osoby z Maroka, trzy z Erytrei, dwie z Kamerunu, dwie z Wybrzeża Kości Słoniowej oraz jedna osoba z Iraku, Burundi i Egiptu. Kraju pochodzenia 11 osób nie ustalono².



Rys. 1. Kraje pochodzenia osób, które zgłosiły potrzebę wsparcia w grudniu 2025 r.

² Największą grupą osób, których kraju pochodzenia nie ustalono, stanowią te kontaktujące się z terytorium Białorusi, przede wszystkim z głębi kraju. Ze względu na brak możliwości udzielenia im jakiegokolwiek wsparcia przez organizacje i kolektywy działające w Polsce na tym etapie dane dotyczące ich demografii nie są aktywnie zbierane i informacja o kraju pochodzenia pojawia się jedynie, jeśli osoba migrująca sama uwzględni ją w zgłoszeniu. Inne przypadki, w których kraj pochodzenia jest nieznany, dotyczą najczęściej osób, do których nie udało się dotrzeć podczas interwencji terenowych.

Udzielone wsparcie

W grudniu udzielono wsparcia 41 osobom podróżującym w 14 grupach, w tym wspomnianemu już małoletniemu podróżującemu bez opieki. Tylko jedna z ośmiu podjętych interwencji terenowych zakończyła się niepowodzeniem³.

UDZIELONE WSPARCIE GRUDZIEŃ 2025				
	grupy	osoby indywidualne	dzieci* (w tym MBO)	kobiety i dziewczęta* (w tym w ciąży)
W sumie⁴	14	41	1 (1)	3 (0)
pomoc rzeczowa	6	33	1 (1)	0 (0)
pomoc prawna	0	0	0 (0)	0 (0)
pomoc medyczna⁵	10	10	0 (0)	3 (0)
pierwsza pomoc	5	17	0 (0)	0 (0)
pomoc w szpitalu	nd	0	0 (0)	0 (0)
Liczba podjętych interwencji terenowych		8		
Liczba udanych interwencji terenowych		7		
* Dziewczęta wliczone są do kategorii <i>dzieci</i> (na podstawie wieku) i <i>kobiety</i> (na podstawie płci).				

³ Niepowodzenie interwencji terenowej najczęściej oznacza, że nie udało się na czas dotrzeć do wskazanej przez osoby w drodze lokalizacji. Sytuacje takie wynikają zazwyczaj z problemów z ustaleniem dokładnego miejsca pobytu grupy lub urwania kontaktu, który może być konsekwencją rozładowania telefonu lub zatrzymania grupy przez służby przed dotarciem wsparcia. W wypadku części grup udaje się potwierdzić, że osoby zostały spushbackowane. Po pewnym czasie kontaktują się one z prośbą o wsparcie ze wschodniej strony zapory granicznej.

⁴ Wyjaśnienia poszczególnych kategorii znajdują się w słowniczku na końcu raportu.

⁵ W ramach pomocy medycznej przeprowadzono 10 telekonsultacji, które dotyczyły 10 osób w tym trzech kobiet.

Jedna z interwencji dotyczyła 10-osobowej grupy z Afganistanu. Po kilku dniach osoby z grupy poinformowały, że już po interwencji humanitarnej wszyscy zostali złapani i wywiezieni z powrotem do Białorusi.

Spotkaliśmy w lesie 10 osób z Afganistanu, zamiast 12. Jedna z nich była 13-letnim dzieckiem bez opieki, podróżującym z tą grupą. Dwie osoby opuściły grupę, zanim tam dotarliśmy. Przekazaliśmy żywność, wodę, ubrania, powerbanki, śpiwory oraz plandeki. Medycznie udzieliliśmy pomocy dwóm osobom z odmrożeniami stóp, jednej osobie z bólem żołądka, jednej z gorączką oraz jednej z urazem oka spowodowanym gałęziami podczas marszu.

Notatka z interwencji terenowej

Dwukrotnie wsparcia udzielono podróżującemu samotnie 26-letniego mężczyźnie z Afganistanu, który zgłaszał problemy z oddychaniem wynikające z choroby serca.

W Kabulu miał sklepik z żywnością. Od czterech miesięcy w Białorusi. Pierwszy raz w lesie, cztery dni po białoruskiej stronie, trzy po polskiej. Przeszedł przez płot górą w grupie jeszcze kilku-kilkunastu osób, nie wie dokładnie ilu. Nie pewno widział dwie osoby zatrzymane przez polskie służby, nie wie, co stało się z resztą. Widział, jak wszyscy uciekają. Bardzo bał się zatrzymania w Mińsku i deportacji do Afganistanu. Był świadkiem zatrzymań i deportacji innych Afgańczyków. Pokazał nam paszport, z którego białoruskie służby wyrwały mu stronę z białorską lub rosyjską wizą. Obawiał się, że przy następnym zatrzymaniu grozi mu więzienie i deportacja do Rosji, a potem do Afganistanu. [...]

Był w niezłym stanie, ale kurtkę i zimowe spodnie miał podarte i przemoczone. Spał gdy przyszliśmy. [...] Mówił o zadyszce podczas ucieczki przed służbami – to wynik problemów z oddychaniem spowodowanych chorobą serca. Oczyszcziliśmy mu i opatrzyliśmy mu stopy okopowe oraz zabandażowaliśmy kolano – zgłaszał dość silny ból.

Notatka z interwencji terenowej

Aż 19 ze wszystkich spotkanych podczas interwencji humanitarnych osób zgłaszało problemy zdrowotne. Pierwszej pomocy przedmedycznej udzieliły im pracowniczki organizacji humanitarnych lub aktywistki. Jedną z takich osób był podróżujący samotnie, 25-latek z Afganistanu. Prosił o wsparcie i pomoc medyczną w związku z problemami skórnymi.

Na miejscu wydawało się, że jest w całkiem niezłym stanie zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Potwierdził, że swędzi go skóra. Ustaliliśmy to bardziej na migi, bo mówił tylko w paszto. Również na migi przekazaliśmy instrukcję, jak stosować

preparat na świerzb, z wykorzystaniem mokrych chusteczek, które mu przynieśliśmy. Zostawiliśmy mu poza tym komplet świeżych ubrań, buty itp.

Notatka z interwencji terenowej

W grudniu medycy z organizacji Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières) przeprowadził telekonsultacje dla 10 osób przebywających w Polsce i w Białorusi.

Wywózki i przemoc⁶

W tym samym okresie działające na pograniczu organizacje humanitarne zarejestrowały informacje o wywózkach 26 osób. Był wśród nich podróżujący bez opieki 13-latek, któremu wcześniej udzielono w Polsce wsparcia oraz trzy kobiety. Sześć spośród tych osób doświadczyło więcej niż jednego pushbacku. Łącznie w grudniu odnotowaliśmy 40 wywózek do Białorusi.

Kiedy próbowałem wejść do Polski zostałem brutalnie pobity przez strażników granicznych, co spowodowało poważne uszkodzenia moich żeber i lewej strony żuchwy. Mam zdjęcia i dokumentację medyczną, byłem hospitalizowany. Teraz mnie wypisano ale mój stan dalej jest bardzo zły.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Iraku

WYWÓZKI I PRZEMOC ZGŁOSZONE W GRUDNIU 2025

	grupy	osoby indywidualne	dzieci* (w tym MBO)	kobiety i dziewczęta* (w tym w ciąży)
Zgłoszone wywózki	14	26	1 (1)	3 (0)
w tym ze szpitali⁷	nd	0	0 (0)	0 (0)
Zgłoszona przemoc PL	7	9	0 (0)	1 (0)

⁶ Użyte w niniejszym rozdziale cytaty pochodzą z wywiadów przeprowadzonych z osobami w drodze, raportów organizacji pozarządowych pracujących na pograniczu polsko-białoruskim oraz fragmentów wiadomości wysyłanych przez osoby w drodze do organizacji pozarządowych i pełnomocniczek. Cytaty z wiadomości tekstowych oraz raporty, które nie są bezpośrednimi świadectwami są odpowiednio opisane. Tłumaczenia cytatów z wywiadów pogłębionych pochodzą z tłumaczeń konsekwentnych i jako takie, są zawsze pewną interpretacją tłumacza. Tłumaczenia wiadomości i raportów wykonano tak, by zachować oryginalny ton wypowiedzi. Daty, lokalizacje oraz szczegóły mogące umożliwić zidentyfikowanie osób zostały usunięte z tego opracowania dla zachowania anonimowości naszych rozmówców. Wszystkie imiona zostały zmienione.

⁷ Data collected regularly from case workers from hospitals in Hajnówka and Białystok. Information about pushbacks occurring from other medical facilities in Podlasie is often missing.
Dane zbierane regularnie od pracowników humanitarnych.

WYWÓZKI I PRZEMOC ZGŁOSZONE W GRUDNIU 2025

	grupy	osoby indywidualne	dzieci* (w tym MBO)	kobiety i dziewczęta* (w tym w ciąży)
Zgłoszona przemoc BY	5	6	0 (0)	2 (0)
Zgłoszona przemoc NN	5	11	1 (1)	2 (0)

* Dziewczęta wliczone są do kategorii *dzieci* (na podstawie wieku) i *kobiety* (na podstawie płci).

W grudniu przemoc ze strony białoruskich funkcjonariuszy zarejestrowano w zgłoszeniach sześciu osób, natomiast doświadczenie przemocy ze strony polskich służb odnotowano dziewięciokrotnie. Jedna z kobiet została zmuszona przez służby białoruskie do przejścia zapory. Spadając złamała sobie prawą rękę. Ona i osoby, z którymi przechodziła przez mur, zostali zatrzymani przez polskich funkcjonariuszy, a następnie pushbackowani.

Kiedy próbowałam przekroczyć granicę w lesie razem z trzema chłopakami zostaliśmy zaatakowani przez arabskich mężczyzn, którzy krzyczeli na nas i zażądali wszystkich naszych pieniędzy. Pomimo naszych próśb nie chcieli nas puścić. Dwóch z nich próbowało mnie napaść, krzyczałam o litość. Kiedy nie dostali czego chcieli uderzyli mnie i splunęli w twarz. Niestety uderka się tam nie skończyła, w końcu dotarliśmy do granicy tylko po to, żeby zostać złapanym przez białoruskich żołnierzy. Zmusili nas do wspinania się na mur. Spadłam i złamałam prawą rękę. Potem zatrzymali nas polscy żołnierze i odesłali do Białorusi znieważając nas i bijąc.

Fragment rozmowy z kobietą z Erytrei

Druga z pushbackowanych w grudniu kobiet opisała przemoc, której doświadczyła po białoruskiej stronie zapory po pushbacku. Rozdzielanie osób w trakcie pushbacku i wyrzucanie ich samotnie jest praktyką polskich służb, która pojawia się w relacjach wywożonych osób regularnie. W relacjach kobiet dodatkowym ryzykiem, na które są wtedy w większym stopniu narażone jest przemoc seksualna⁸.

Próbowałam przekroczyć polską granicę kilka razy. W czasie ostatniej próby polscy żołnierze wyrzucili mnie do Białorusi samą i zostałam tam zgwałcona w lesie.

Fragment rozmowy z kobietą z Erytrei

⁸ [Joint submission on Poland to CEDAW committee. WAM. BVMN. May 2025.](#)

W grudniowych zgłoszeniach pojawiły się również opisy przemocy doświadczonej podczas prób przekroczenia białorusko-łotewskiej granicy.

W nadziei na przekroczenie granicy i dotarcie do Unii Europejskiej, po raz piąty udaliśmy się do granicy łotewskiej i przeszliśmy przez ogrodzenie do lasu. Po przejściu 8 kilometrów przez las zostaliśmy aresztowani przez umundurowanych strażników łotewskich [którzy] bili nas pałkami i paralizatorami i rozebrali nas z ubrań zimowych i polali zimną wodą. Byłem wykończony i cierpiałem z powodu kilku obrażeń, w tym głowy, żeber, kolana i pleców. Teraz cierpię z powodu [braku] snu i budzę się w nocy z koszmarów i wyobrażenia tych strażników. Cierpię z powodu problemów psychicznych i bólu nerek.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Sudanu

Z danych Straży Granicznej udostępnionych w trybie dostępu do informacji publicznej wynika, że w grudniu funkcjonariusze Straży Granicznej dopuścili się 155 pushbacków, z czego postanowienie o opuszczeniu terytorium Polski⁹ wydano 112 osobom, a na podstawie Rozporządzenia MSWiA z dnia 13 marca 2020 r. zawrócono 43 osoby. Największą grupę stanowili obywatele Afganistanu i Pakistanu.

Czuliśmy, jakbyśmy nie byli ludźmi – relacja z pobytu na pograniczu polsko-białoruskim. Wrzesień 2025.

Witaj, jestem z Sudanu.

Początkowo przyjechałem do Rosji, aby studiować, i nie miałem zamiaru imigrować do Europy. Rozpocząłem studia na uniwersytecie i wszystko układało się dobrze. Jednak gdy w Sudanie wybuchła wojna, wszystko się zmieniło. Mój brat nie mógł już wysyłać mi pieniędzy. Próbowałem pogodzić pracę ze studiami, aby móc opłacić czesne na

⁹ Liczbę pushbacków na podstawie danych Straży Granicznej cytujemy z rozbiciem na dwie podstawy prawne: art. 303b Ustawy o cudzoziemcach z dnia 12.12.2013 oraz Rozporządzenia MSWiA z 13.03.2020 r. Podkreślenia wymaga tu jednak fakt, że niezależnie od zastosowanej podstawy wywózki, większość udokumentowanych przypadków pushbacków z Polski na Białoruś przebiega według podobnego schematu. Po zatrzymaniu po polskiej stronie, osoby są zazwyczaj albo najpierw przewożone do placówki Straży Granicznej i dopiero potem przewożone z powrotem pod granicę, albo zmuszane bezpośrednio do powrotu na Białoruś bez uprzedniego przewiezienia na placówkę. W strefie przygranicznej nie mają dostępu do żywności, wody, pomocy medycznej ani schronienia, często cierpią z powodu efektów spowodowanych użyciem gazu łzawiącego, nie mając możliwości usunięcia go z ciała i odzieży. Liczne zeznania wskazują, że na każdym etapie zatrzymania osoby są często poddawane dodatkowej przemocy, w tym użyciu gazu łzawiącego, pobiciom, groźbom i szyderstwom. Powszechne są kradzieże i niszczenie mienia oraz ignorowanie chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową. Dodatkowo, warunki panujące na granicy umożliwiają inne formy nieludzkiego lub poniżającego traktowania. Przykładowo zimą zgłaszane nadużycia obejmują przymusowe rozbieranie z odzieży oraz długotrwałe wystawianie na działanie zimnej wody, śniegu lub zamrożonego gruntu, co powoduje poważne cierpienie fizyczne. art. 303b Ustawy o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 r.

uniwersytecie i pokryć swoje osobiste wydatki. Zacząłem pracować dwa dni w tygodniu na budowie, chodząc ciągle na uniwersytet.

Problemy, z którymi się mierzyłem, nie polegały tylko na trudnościach w pracy, takich jak rasizm, którego doświadczałem z powodu koloru mojej skóry czy obraźliwy język. Prawdziwym problemem było to, że mi nie płacili. Każdego dnia mówili mi, że zapłacą jutro. Szukałem pracy w innym miejscu i spotkałem się z takim samym traktowaniem. Nie mogłem zgłosić tego na policję, bo nie mogłem legalnie pracować.

Gdy nadszedł czas zapłaty chesnego, nie było mnie na nie stać i zostałem skreślony z listy studentów. Nie mogłem wrócić do swojego kraju z powodu wojny – nie miałem nawet wystarczająco pieniędzy na bilet. Byłem dosłownie bezdomny.

Chciałem znaleźć spokojne miejsce, w którym mógłbym poczuć wolność i bezpieczeństwo. Niczego innego nie szukałem. Pojechałem do Białorusi i spotkałem tam innych Sudańczyków. Każdego z własną historią. Poszliśmy do lasu – było nas pięciu – i spotkaliśmy tam kolejnych pięciu Sudańczyków. Wszyscy byliśmy z Sudanu. Zostaliśmy aresztowani przez białoruskich strażników granicznych.

W sumie to, jak traktowało nas wojsko przy samej granicy nie było tak złe jak w Brześciu; byli nieco mniej brutalni. Przeszliśmy granicę, szukając lepszego życia w Polsce, ale polscy strażnicy graniczni potraktowali nas gumowymi kulami i gazem pieprzowym. Moją koleżkę postrzelili gumową kulą w twarz, innego w stopę, a mnie ugryzł w nogę pies.

Było nas dziesięciu i wszyscy zostaliśmy złapani przez polskich strażników granicznych na słupie granicznym 453 około godziny 20:00. Mieli na sobie zielone mundury i było ich około 25, w tym kobiety. Zakuli nas w kajdanki, zabrali nam telefony, które potem oddali bez kart SIM.

Siedmiu z nas, w tym ja, zostało odesłanych prosto do Brześcia, a pozostałych trzech zabrano na placówkę. Zostali przesłuchani, a dopiero potem wysłani do Brześcia. Zazwyczaj odsyłają nas przy słupach 296, 272, 284, 269 i 303, ponieważ wiedzą, co się tam dzieje¹⁰.

Po wywózce zostaliśmy aresztowani przez białoruskich strażników granicznych, którzy bili nas przez pół godziny wszystkim, co mieli, mówiąc nam, że zostaniemy wysłani do Polski. Następnie wsadzili nas do małego samochodu. Upchnięci jak bagaż nie mogliśmy oddychać. Przekazali nas mundurowym w maskach, którzy też znęcali się nad nami.

Przecięli ogrodzenie i w ten sam sposób wysłali nas do Polski. Polscy strażnicy traktują cię brutalnie, kiedy znajdują cię w lesie. Nie ma tam kamer, więc biją cię, niszczą ci telefon i

¹⁰ Informacje o wyjątkowej brutalności służb białoruskich w okolicach Brześcia pojawiają się w relacjach z 2025 roku kilkakrotnie.

pryskają w oczy gazem. Prosiłiśmy ich o pomoc – o jedzenie i wodę – oraz żeby wyrzucili nas w punktach w których byliśmy wcześniej, ale nikt nas nie słuchał. Odesłali nas z powrotem do tych samych punktów w Brześciu.

Trwało to 21 dni. Każdego ranka i wieczoru [Białorusini] wysyłali nas do tych samych punktów, a [Polacy] potem przepychali z powrotem. Czasami bili nas, pytając, dlaczego wróciliśmy. Piliśmy wodę zebraną na ziemi, a jeśli ktoś nowy przychodził i miał jedzenie, dzielił się z nami. Co dwa dni [białoruskie służby] dawały nam trzy daktyle. Jeden z moich przyjaciół, o imieniu Mustafa, nie wytrzymał i zmarł w punkcie 284 pod koniec września 2025 roku.

Było nas wielu w Brześciu, wraz z Afgańczykami i osobami innych narodowości, w tym Erytrejczykami i Somalijczykami. Było nas około 40 i byliśmy wysyłani [na granicę] dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Po około dwóch lub trzech godzinach leżeliśmy na ziemi, a następnie byliśmy odsyłani z powrotem na Białoruś. Prosiłiśmy o ochronę międzynarodową, ale nikt nam nie odpowiadał. Prosiłiśmy o jedzenie, ale nikt nam nie pomógł.

Taka była sytuacja w lesie, miejscu pozbawionym człowieczeństwa, gdzie byliśmy traktowani jak zwierzęta, a nie jak ludzie. Nawet gdy potrzebowaliśmy lekarza. Mustafa mówił im, że jest chory i prosił o wizytę u lekarza, ale go nie wysłali.

Czuliśmy, jakbyśmy nie byli ludźmi, lecz zwierzętami, traktowano nas w taki sposób. Serce mi się łamie kiedy widzę coś takiego ze strony tych tak zwanych "krajów rozwiniętych", które twierdzą, że cenią wolność, demokrację i człowieczeństwo.

Słownik terminów i definicji:

Zgłoszenia łącznie – łączna liczba zgłoszonych grup/osób w drodze, znajdujących się na terenie Polski, Białorusi, Litwy lub Łotwy. Nie uwzględnia osób przebywających w danym okresie raportowania na terenie innych krajów, ponieważ raport ma na celu zobrazowanie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i na związanym z nią szlaku migracyjnym.

Grupy – osoby przebywające/podróżujące razem w momencie raportowanego zdarzenia np. pushbacku, interwencji humanitarnej. Osoby te mogą, ale nie muszą, być związane więzami rodzinnymi lub społecznymi.

Osoby indywidualne – liczba odnosząca się do pojedynczych osób.

Dzieci – osoby poniżej 18 roku życia

MBO (małoletni bez opieki) – osoby poniżej 18 roku życia podróżujące bez dorosłego opiekuna prawnego, a więc także małoletni podróżujący ze starszym rodzeństwem lub innymi krewnymi niebędącymi ich opiekunami w świetle prawa obowiązującego w Polsce.

Zapora [graniczna] – również: mur, bariera, płot – umocnienie znajdujące się na terenie Polski kilka – kilkanaście metrów od granicy z Białorusią, mające formę stalowego płotu, zwieńczonego zwojem drutu ostrzowego oraz znajdujące się obok zasieki ze skłębionego drutu ostrzowego.

Concertina – drut ostrzowy (żyletkowy), uformowany w duże zwoje, stanowiący dodatkową część infrastruktury na granicy.

Muharrama (arab. zabronione) – określenie używane przez arabskojęzyczne osoby w drodze do określenia pasa ziemi mieszczącego się między polską barierą graniczną a umocnieniami po stronie białoruskiej (sistemą). Muharrama w języku arabskim oznacza „zabronione”. Osoby w drodze używają również dłuższego określenia المحرمة المنطقة, czyli „strefa zabroniona”.

Sistema – ogrodzenie i system elektroniczny odgradzające zmilitaryzowany pas pogranicza białoruskiego (muharramę) od reszty Białorusi.

Wsparcie udzielone – łączna liczba osób lub grup, do których udało się dotrzeć organizacjom i podmiotom działającym na Podlasiu i które zgodziły się podzielić z nimi informacjami (Grupa Granica + Ocalenie, niezrzeszeni mieszkańcy i mieszkanki Podlasia, kolektywy, jednostki, POPH).

Pomoc rzeczowa – wsparcie w postaci podstawowych pakietów pomocy humanitarnej: jedzenie, ubrania, woda, informacja. Udzielane w czasie interwencji terenowych lub w szpitalach.

Pomoc prawna – wsparcie w procedurach związanych z zapobieganiem wywózkom i umożliwieniem złożenia wniosku o ochronę międzynarodową udzielane w czasie interwencji terenowych lub w szpitalach.

Pomoc medyczna – profesjonalne wsparcie udzielone przez osoby z wykształceniem medycznym (podczas interwencji terenowych lub zdalnie).

Pierwsza pomoc przedmedyczna – wsparcie udzielane przez osoby bez wykształcenia medycznego lub po podstawowych kursach KPP/ratownictwa, takie jak przemywanie ran czy opatrywanie stóp okopowych.

Pomoc w szpitalu – pomoc rzeczowa i prawna udzielana osobom hospitalizowanym w wyniku przekroczenia granicy polsko-białoruskiej

Pushback (również wywózka, wypchnięcie) – przymusowe zawrócenie do linii granicy osób migrujących lub zmuszenie ich do opuszczenia terytorium Polski bez należytego zbadania indywidualnych okoliczności; niezależnie od tego, czy otrzymały one postanowienia powrotowe, oraz niezależnie od tego, że wyraziły wprost chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. Jak zwracają uwagę eksperci monitorujący naruszenia praw człowieka na południowych granicach Unii Europejskiej, pushbacki stanowią formę przemocy per se, dodatkowo powszechnie towarzyszą im inne formy przemocy fizycznej i werbalnej¹¹.

Zgłoszenia wywózki – wywózki zgłoszone nam w danym okresie raportowym przez osoby, które doświadczyły ich bezpośrednio lub były ich naocznymi świadkami/świadkiniami. Liczba wywózek może być większa niż liczba osób.

Zgłoszona przemoc – Zgłoszone przypadki przemocy nie będącej samym aktem pushbacku doświadczonej przez osoby migrujące. Podział na podkategorie w zależności od sprawców: służb polskich, służb białoruskich lub nieznanymi (polskich albo białoruskich). Jedna osoba może doświadczyć przemocy od różnych sprawców, kategorii nie należy sumować w celu określenia liczby osób.

¹¹ K. Augustová, J. Sapoch, Border Violence as Border Deterrence. Condensed Analysis of Violent Push-Backs from the Ground, „Journal for Critical Migration and Border Regime Studies” 2002, nr 5(1), <https://movements-journal.org/issues/08.balkanroute/12.augustova,sapoch--border-violence-as-border-deterrence.html> [data dostępu: 8.04.2024].

Zgłoszona przemoc Polska – zgłoszone przypadki przemocy, doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych były osoby należące do polskich służb mundurowych: Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego, Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zgłoszona przemoc Białoruś – zgłoszone przypadki przemocy doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych były osoby należące do białoruskich służb mundurowych

Zgłoszona przemoc NN – zgłoszone przypadki przemocy w których na podstawie użytych w relacji sformułowań i podanej lokalizacji nie można jednoznacznie określić czy sprawcami były służby polskie czy białoruskie.

Liczba interwencji terenowych – liczba interwencji humanitarnych podjętych przez zespoły terenowe w odpowiedzi na zgłoszenie potrzeby wsparcia lub przypadkowe spotkanie osób w drodze na terenie przygranicznym.

Liczba zmarłych – wszystkie znane ofiary reżimów granicznych Polski (działającej również jako kraj członkowski Unii Europejskiej) i Białorusi – osoby zmarłe w drodze na szlaku wschodnioeuropejskim, na granicy polsko-białoruskiej, po obu jej stronach. Przypadki śmierci osób, które zmarły poza tymi obszarami, ale ich śmierć związana jest z przekraczaniem tej właśnie granicy, rozpatrywane są indywidualnie przez Zespół ds. Monitoringu Śmierci na Granicy (BDMG), aby uniknąć arbitralnego włączenia lub pominięcia konkretnej osoby. Dane są weryfikowane i uzupełniane. Spodziewamy się, że za czasem mogą pojawić się dane o większej liczbie osób zmarłych, również z rozpatrywanego tu okresu.

Urazy w wyniku muru – urazy powstałe podczas przekraczania zabezpieczeń na granicy polsko-białoruskiej, np. urazy ortopedyczne, złamania, skręcenia a także rany od drutu żyłkowego.

Osoby z grup wrażliwych – osoby szczególnie narażone ze względu na następujące przestanki:

Wiek	- małoletni - małoletni bez opieki - osoby powyżej 45 roku życia - seniorzy/ki powyżej 60 roku życia
Przestanki medyczne	- ciąża - choroba przewlekła - niepełnosprawność
Przestanki sytuacyjne*	- ofiary przemocy seksualnej lub narażone na przemoc ze względu na płeć - ofiary tortur - ofiary handlu ludźmi

* na obecnym etapie praktycznie niemożliwe do zidentyfikowania